ADRES:
ul. Kupnera 22
14-260 Lubawa
Tel. (0-89) 645 39 60

ODPUSTY:
1. Narodzenie św. Jana Chrzciciela 24 czerwca
2. Michała Archanioła 29 września

MSZE ŚWIĘTE:
dni powszednie
7.00, 17.00
Niedziele i święta
8.00, 10.30, 12.00, 17.00
święta „zniesione"
7.00, 9.00, 17.00

ADORACJA NAJŚWIĘTSZEGO SAKRAMENTU:
pon.- pt.; 7.30 - 16.30
w kaplicy Św. Franciszka

SAKRAMENT POJEDNANIA:
I piątek; 15.00-17.00
piątki; 16.00-17.00
i przed Mszą św.

NABOŻEŃSTWA:

- NOWENNA DO MB NIEUSTAJĄCEJ POMOCY
środa; godz. 17.00

- DO MIŁOSIERDZIA BOŻEGO
pon.- pt.; godz.15.00

- DO NIEPOKALANEGO SERCA NMP
I sobota m-ca; godz. 6.30

- DO ŚW. FRANCISZKA Z ASYŻU
II sobota m-ca; godz. 6.20

- KU CZCI ŚW. JP II Z UCZCZENIEM RELIKWII
16 dzień m-ca; godz.17.00

- KU CZCI ŚW. o. PIO
23 dzień m-ca; godz. 17.00

- GODZINA ŚWIĘTA
I Czwartek m-ca; godz. 21.00

MSZA ŚW. Z MODLTWĄ O UZDROWIENIE
ostatni piątek m-ca; godz.17.00

KANCELARIA PARAFIALNA
15.30 - 16.30
poniedziałek, środa, piątek
Tel. (0-89) 645 39 60

Redakcja gazetki zaprasza chętnych do współpracy. Kontakt z księdzem Proboszczem.

Za złożone dobrowolne ofiary: BÓG ZAPŁAĆ

Wspomnienie Najświętszej Maryi Panny z Lourdes
Światowy Dzień Chorego – 11 luty

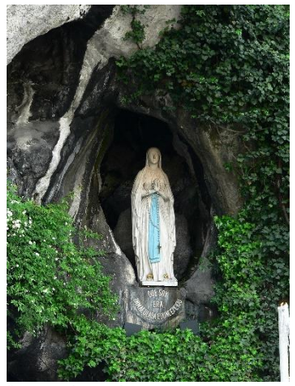
fot. Wikipedia

fot. ugdebica.pl

RUCHY I STOWARZYSZENIA:

1.SŁUŻBA LITURGICZNA

2. SCHOLA PARAFIALNA

3. ODNOWA W DUCHU ŚWIĘTYM
- **wtorek godz. 18.00**

4. GRUPA MŁODZIEŻOWA „PRZYJACIELE JEZUSA"
- **piątek godz. 18.00**

5. WSPÓLNOTA ŻYWEGO RÓŻAŃCA
Lubawa, Tuszewo i Fijewo - pierwszy wtorek m-ca po Mszy Św. o godz. 17.00;
Mortęgi - ostatni czwartek m-ca po Mszy Św. o godz. 18.00

6. RODZINY NAZARETAŃSKIE
- środa po Mszy Św. o godz. 17.00

7. FRAŃCISZKAŃSKI ZAKON ŚWIECKICH
-druga sobota m-ca

W NASZEJ WSPÓLNOCIE PARAFIALNEJ

1. CHRZTY

Odbywają się w ostatnią sobotę miesiąca na Mszy Św. o godz.17.00.
Wymagane dokumenty: akt urodzenia dziecka oraz zaświadczenia rodziców chrzestnych, że są wierzący i praktykujący.
Rodzicami chrzestnymi mogą być osoby bierzmowane, żyjące w związkach sakramentalnych.

1. Amelia Markowska – 23 XII
2. Hanna Szordykowska – 27 XII

2. ŚLUBY

1. Dominik Zawadzki i Paulina Grodzka – 28 I

3. POGRZEBY

1. Piotr Szmit – 5 I
2. Czesław Majewski – 21 I

Dobry Jezu, a nasz Panie, daj Jej wieczne spoczywanie

Głos Św. Jana Chrzciciela – Pismo parafialne redaguje zespól pod kierownictwem ks. Proboszcza (tel. 507 143 682).
Parafia Św. Jana Chrzciciela i Św. Michała Archanioła 14 -260 Lubawa ul. Kupnera 22
konto bankowe: Bank Spółdzielczy w Lubawie 55 8832 0001 1001 0000 2987 0001

GŁOS NR 174 luty 2023
ŚW. JANA CHRZCICIELA
PARAFIA ŚW. JANA CHRZCICIELA I ŚW. MICHAŁA ARCHANIOŁA
14-260 LUBAWA UL. KUPNERA 22

Fot.: terrasanta.pl

O CZYM MARZYMY?
Boże obietnice się wypełniają. Warto czekać. Obietnica, którą dał Bóg Symeonowi, znalazła wypełnienie dopiero przy końcu jego życia. A może wydarzenie, przez które chce Bóg nas wykorzystać dla swojej chwały czeka na nas właśnie przy końcu ziemskiej drogi? Pytanie, jakie możemy sobie zadać, może brzmieć: czy mamy marzenia związane z Bogiem? I nie chodzi o to, że czegoś od Niego oczekujemy. Choć Symeon pragnął, aby Izrael doczekał się zrzucenia kajdan niewoli rzymskiej, jego pierwszym marzeniem było, aby przed śmiercią ujrzeć Boga. Czy mamy i my w sobie tęsknotę za spotkaniem z Jezusem Chrystusem? Czy tęsknimy za chwilą, by stanąć przed Bogiem?

Użyteczność cierpienia

Wobec przeżywanego cierpienia można przyjąć różną postawę. Z jednej strony może pojawić się bunt, brak akceptacji bolesnej sytuacji i poczucie braku sensu doświadczanego bólu. Istnieje jednak możliwość innego odniesienia w stosunku do własnego cierpienia. Akcentuje się tutaj nie tylko postawę znoszenia bólu, aby psychologicznie zabezpieczyć się przed destruktywnym jego wpływem i ochronić się przed rozpaczą. O wiele bardziej chodzi tu o pozytywny aspekt cierpienia, w którym dostrzega się jego użyteczność. Dzieje się tak w perspektywie wiary prowadzącej do odkrycia, że własne cierpienie można zjednoczyć z cierpieniem Jezusa Chrystusa. Wtedy bowiem można wkroczyć w niewidzialną rzeczywistość tzw. duchowego skarbca Kościoła. Mieszczą się w nim wszystkie duchowe owoce zgromadzone przez odkupieńcze dzieło Syna Bożego. Skarbiec ten zawiera również duchowe dary wysłużone przez tych, którzy w łączności z Chrystusem i nigdy bez Niego ofiarowują swoje modlitwy i cierpienia dla dobra całej wspólnoty Kościoła. Dzieje się to w myśl zdania Św. Pawła: „Teraz raduję się w cierpieniach za was i ze swej strony dopełniam niedostatki udręk Chrystusa w moim ciele dla dobra Jego Ciała, którym jest Kościół" (Kol 1,24). Z tak wzbogaconego skarbca może czerpać każdy ochrzczony i do tego skarbca może on również składać odpowiednie dary dla pożytku wszystkich członków Kościoła Katolickiego. Dokonuje się to jednak zawsze w łączności z Chrystusem i przez Jego pośrednictwo. W tym kontekście cierpienie nabiera zupełnie nowego sensu i staje się użyteczne. Warto więc jednoczyć każde osobiste cierpienie z Chrystusem, mając pragnienie, aby zostało ono przez Niego przyjęte jako ofiara do wspólnego duchowego skarbca. Można wskazać na konkretną intencję podczas ofiarowywania swojego cierpienia.

Zupełnie inaczej przeżywa się osobiste cierpienie, gdy ma się świadomość jego użyteczności w kontekście zjednoczenia ze Zbawicielem i Jego krzyżem. Zyskuje na tym nie tylko sama osoba cierpiąca, odnosząc korzyści w wymiarze psychologicznym i duchowym, ale z tej ofiary korzysta także cała wspólnota Mistycznego Ciała Chrystusa.

Niebawem we wspomnienie Najświętszej Maryi Panny z Lourdes będziemy obchodzić kolejny Światowy Dzień Chorego (11 luty), ustanowiony przez Św. Jana Pawła II. Niejednokrotnie w swoich przemówieniach podkreślał on, że chorzy są „Skarbem Kościoła". Niech wspomniany dzień będzie ponowną okazją do szczególnej modlitwy za chorych i cierpiących, aby zawsze potrafili łączyć swój krzyż z Chrystusem i w świetle Jego miłości odkrywali sens swojego cierpienia, które może ubogacić każdego z nas.

ks. Marcin Kania

PAPIESKIE INTENCJE APOSTOLSTWA MODLITWY NA STYCZEŃ

Módlmy się, aby parafie, w których centralne miejsce zajmuje komunia, stawały się coraz bardziej wspólnotami wiary, braterskimi i otwartymi na najbardziej potrzebujących.

ADORACJA Najświętszego Sakramentu w kaplicy św. Franciszka
poniedziałek – piątek, 7.30 - 16.30

LITURGIA SŁOWA

02 II – czwartek, Ofiarowanie Pańskie, święto, Dzień Życia Konsekrowanego Ml 3,1-4; Ps 24; (Hbr2,14-18); Łk 2,22-40
05 II – 5 Niedziela Zwykła Iż 58,7-10; Ps 112; 1 Kor 2,1-5; Mt 5,13-16
11 II – sobota, NMP z Lourdes, Światowy Dzień Chorego, Rdz 3,9-24; Ps 90; Mk 8,1-10
12 II – 6 Niedziela Zwykła Syr 15,15-20; Ps 119; 1Kor2,6-9; Mt 5,17-37
14 II – wtorek, Świętych Cyryla i Metodego, Patronów Europy, święto Dz 13,46-49; Ps 117; Łk 10,1-9
19 II – 7 Niedziela Zwykła Kpł 19,1-2.17-18; Ps 103; 1Kor 3,16-23; Mt 5,38-48
22 II – Środa Popielcowa Jl 2,12-8; Ps 51; 2Kor 5,20-6,2; Mt 6,1-6.16-18
26 II – 1 Niedziela Wielkiego Postu Rdz 2,7-9;3,1-7; Ps 51; Rz 5,12-19; Mt 4,1-11

SŁOWO NA NIEDZIELĘ

05 II – Mt 5,13-16 Sól nadaje smak i chroni żywność przed zepsuciem. Eucharystia natomiast nadaje smak i sens mojemu chrześcijańskiemu życiu. Ona też chroni mnie przed zepsuciem. Na ile smakuję tę bliskość Boga w Eucharystii? Światło w języku biblijnym to Boża mądrość ukryta w Słowie. Im bardziej słucham i żyję Słowem, tym bardziej promieniuję mądrością, dobrocią i miłością Boga. Miasto położone na górze służyło przede wszystkim do obrony przed najeźdźcami. Góra jest też symbolem duchowej pielgrzymki do Boga. Miasto, to nie zbiór domów, lecz społeczność, wspólnota ludzka. Wspólnota jest darem Boga dla mnie, aby było mi łatwiej podążać ku prawdziwym wartościom, aby bardziej owocne było wspólne świadectwo.
12 II – Mt 5,17-37 Ludzka sprawiedliwość opiera się na prawie. A doskonałym wypełnieniem tego prawa jest miłość – to pokazał nam swoim życiem Jezus. Dziś mówi nam, że nie zabijać fizycznie, to za mało. Wszystko, co poprzez gniew, czy brak szacunku rani godność drugiego człowieka, zabija go od wewnątrz. Także niepopełnianie zdrady małżeńskiej, dla chrześcijan to za mało. Każde pożądliwe spojrzenie odbiera drugiej osobie jej godność i sprawia, ze staje się ona przedmiotem użytku i przyjemności, a nie darem obecności. Jezus zaprasza nas także do prawości. Ten, kto żyje w prawdzie, nie potrzebuje wzmacniać wiarygodności swoich słów przysięgą. Wystarczy proste i przejrzyste „tak" lub „nie".
19 II – Mt 5,38-48 Ostrego kamienia nie wygładzi się drugim ostrym kamieniem. Najwyżej porani się ręce. Ale nurt strumienia może to z czasem uczynić. Braku miłości nie uleczy się kolejnym brakiem miłości, lecz właśnie jej obecnością. Zła nie zatrzyma się złem! Zło powoduje kolejne zło! Zło to brak miłości. Można je zatrzymać jedynie poprzez dar miłości. Tylko miłość ma moc skruszyć twarde serce. Dlatego Jezus uczy nas dziś miłości do nieprzyjaciół. Uczy nas kochać tak, jak kocha Bóg – bezinteresownie.
26 II – Mt 4,1-11 Jezus jest wyprowadzony przez Ducha na pustynię, aby tam doświadczyć kuszenia i wskazać nam drogę walki ze złem. Jezus nigdy nie wchodzi w dialog ze złym, tylko opiera się na słowie Ojca, które jest dla Niego tarczą. Szatan uderza w to, co jest dla Jezusa najcenniejsze – Jego tożsamość Syna Bożego. […] Im większy jest nasz ludzki potencjał, tym większa będzie pokusa.

/komentarz - s. A. M. Pudełko AP/

KATECHEZA ŚW. JANA PAWŁA II

PRZEŁOMOWE ZNACZENIE NAUKI CHRYSTUSA. Kontynuujemy rozważania na temat bezżenności dla królestwa niebieskiego – temat doniosły również dla integralnie pojętej teologii ciała. W bezpośrednim kontekście słów o bezżenności dla królestwa niebieskiego Chrystus dokonuje bardzo znamiennego zestawienia, które tym bardziej umacnia nas w przekonaniu, że pragnie powołanie do takiej bezżenności osadzić mocno w rzeczywistości życia doczesnego, trafiając przy tym do umysłowości swoich słuchaczy. Wymienia mianowicie trzy rodzaje „niezdatnych do małżeństwa". Wyrażenie to mówi o brakach fizycznych, uniemożliwiających płodność małżeństwa. Takimi właśnie brakami tłumaczą się dwa pierwsze rodzaje – kiedy Jezus mówi o brakach wrodzonych: „niezdatni do małżeństwa, którzy z łona matki takimi się narodzili"(Mt 19,11), lub też nabytych, spowodowanych przez człowieka: „Niezdatni do małżeństwa, których ludzie takimi uczynili"(Mt 19,12). W obu przypadkach chodzi o stan przymusowy raczej, nie dobrowolny. Jeśli Chrystus w tym zestawieniu mówi z kolei o „bezżennych dla Królestwa Niebieskiego", jako o trzecim rodzaju, to zapewne w tym celu, ażeby odróżniając, uwydatnić tym bardziej dobrowolny i nadprzyrodzony charakter takiego stanu. Dobrowolny, gdyż bezżenni tej kategorii „sami się takimi uczynili", nadprzyrodzony zaś, gdyż uczynili to dla Królestwa Niebieskiego. Odróżnienie jest bardzo wyraźne i bardzo mocne. Nie mniej mocne i wyraźne jest zestawienie. Chrystus przemawia do ludzi, którzy z tradycji Starego przymierza nie przejęli ideału bezżenności, czy dziewictwa. Małżeństwo było tak powszechne, że wyjątek od niego stanowić mogła właściwie tylko niezdolność fizyczna. Odpowiedź udzielona uczniom w Mt 19,10-12 jest równocześnie odpowiedzią uczynioną całej tradycji Starego Testamentu w tej dziedzinie. Niech powie o nich jeden tylko przykład z Księgi Sędziów, do którego odwołujemy się tutaj ze względu na znamienne słowa, które temu wydarzeniu towarzyszą. „Pozwól mi opłakać moje dziewictwo"(Sdz 11,37) – mówi córka Jeftego do swego ojca, gdy dowiaduje się od tegoż ojca, że została przeznaczona na całopalną ofiarę dla Jahwe (w tekście księgi znajdziemy wyjaśnienie, w jaki sposób do tego doszło). I pozwolił jej, czytamy dalej. Poszła więc ona i towarzyszka jej i na górach opłakiwała swoje dziewictwo. Minęły dwa miesiące i wróciła do swego ojca, który wypełnił na niej swój ślub i tak nie poznała pożycia z mężem. W tradycji Starego Testamentu nie znajdujemy miejsca dla tego sensu ciała, który teraz Chrystus chciał ukazać i objawić swoim uczniom mówiąc o bezżenności dla Królestwa Bożego. Wśród znanych nam postaci duchowych przywódców ludu Starego Przymierza nie znajdujemy żadnej, która głosiłaby słowem lub postępowaniem taką bezżenność. Małżeństwo było nie tylko stanem zwyczajnym, ale nabrało w tej tradycji znaczenia uświęconego obietnicą Jahwe daną Abrahamowi: „Oto Moje przymierze z tobą : staniesz się ojcem mnóstwa narodów…. Sprawię, że będziesz niezmiernie płodny, tak że staniesz się ojcem narodów i pochodzić będą od ciebie królowie. Przymierze moje, które zawieram pomiędzy Mną a tobą oraz twoim potomstwem, będzie trwało z pokolenia w pokolenie jako przymierze wieczne, abym był Bogiem twoim, a potem twego potomstwa"(Rdz 17,4.6-7). Stąd też w tradycji Starego Zakonu małżeństwo jako źródło płodności i prokreacji, małżeństwo ze względu na potomstwo było stanem religijnie uprzywilejowanym: uprzywilejowanym poprzez samo objawienie. Trudno było na tle tej tradycji, wedle której Mesjasz miał być „potomkiem Dawida", zrozumieć ideał bezżenności. Wszystko przemawiało za małżeństwem – nie tylko racje natury ludzkiej, ale także racje Królestwa Bożego. Słowa Jezusa dokonują w tej dziedzinie zasadniczego przełomu. Kiedy mówi swoim uczniom po raz pierwszy o bezżenności dla Królestwa Niebieskiego, jakby wyraźnie sobie zdawał sprawę z tego, że oni jako synowie tradycji Starego Prawa muszą skojarzyć tę bezżenność z upośledzającą sytuacją takich jednostek, w szczególności mężczyzn, którzy z powodu braków natury fizycznej nie mogą się żenić i dlatego do nich wprost nawiązuje. Nawiązanie to posiada olbrzymi podtekst, zarówno historyczny jak i psychologiczny, zarówno etyczny, jak religijny. Jezus tym nawiązaniem dotyka tych wszystkich podtekstów, jakby chciał powiedzieć: wiem, że to, co powiem wam teraz musi natrafić w waszej świadomości i poczuciu sensu ciała na wielką trudność – powiem wam bowiem o bezżeństwie, a to skojarzy się wam nieodzownie z sytuacją upośledzenia fizycznego, bądź wrodzonego, bądź też nabytego za sprawą człowieka. Ja zaś pragnę wam powiedzieć, że bezżeństwo może być także dobrowolne i wybrane przez człowieka „dla Królestwa Niebieskiego". Mateusz w rozdziale 19 nie notuje żadnej bezpośredniej reakcji uczniów na te słowa. Spotykamy się z nią dopiero w pismach apostolskich, a zwłaszcza u Pawła. Jest to dowód, że zapadły one w świadomość pierwszego pokolenia uczniów Chrystusa, a potem owocowały wielokrotnie i wielorako w życiu całych pokoleń Jego wyznawców w Kościele (a może nawet i poza Kościołem). Z punktu widzenia teologii, czyli objawienia sensu ciała, który był całkowicie nowy w stosunku do całej tradycji Starego Testamentu, są to słowa przełomowe. Analiza ich wskazuje, jak bardzo są one precyzyjne i zasadnicze. Zobaczymy to jeszcze lepiej przy okazji analizy Pawłowego tekstu 1 Listu do Koryntian 7,25-40 (także zob. Ap 14,4). Chrystus mówi o bezżenności dla Królestwa Niebieskiego. W ten sposób pragnie określić, że stan ten świadomie wybierany przez człowieka w warunkach doczesności, w których ludzie zwyczajnie „żenią się i za mąż wychodzą" posiada szczególną celowość nadprzyrodzoną. Bezżenność, nawet świadomie wybrana, i osobiście zadecydowana, ale bez tej celowości, nie jest przedmiotem powyższej wypowiedzi Chrystusa. Mówiąc o tych, którzy wybrali świadomie bezżenność dla królestwa niebieskiego, „iż sami na to się skazali", Chrystus podkreśla, że wybór ten związany jest w warunkach życia doczesnego z wyrzeczeniem, a także pewnym duchowym trudem. Sama celowość nadprzyrodzona – owo „dla Królestwa Niebieskiego"- przyjmuje cały szereg bardziej szczegółowych interpretacji, których Chrystus w tym miejscu nie wyróżnia. Można natomiast powiedzieć, że poprzez tę lapidarną formułę, której używa, wskazuje pośrednio na wszystko to, co w Objawieniu w Biblii i Tradycji zostało na ten temat powiedziane: na wszystko, co stało się duchowym bogactwem doświadczenia Kościoła, w którym bezżenność dla Królestwa Niebieskiego zaowocowała wielorako w całych pokoleniach uczniów i naśladowców Pana.

MÓWIĄ WIELCY

„Łzy pokuty są przedłużeniem oczyszczającej wody chrztu".

/św. Jan Klimak/

MODLITWA O POWOŁANIA

Jezu, Dobry Pasterzu, wzbudź we wszystkich wspólnotach parafialnych powołania do kapłaństwa, do diakonatu, do zakonów męskich i żeńskich, do świeckiego życia konsekrowanego i misyjnego, wedle potrzeb całego świata, który Ty miłujesz i pragniesz zbawić. Tobie zawierzamy w szczególności naszą wspólnotę, stwórz w nas taki duchowy klimat, jaki panował wśród pierwszych chrześcijan; abyśmy stali się wieczernikiem modlitwy i pełnego miłości przyjęcia Ducha Świętego oraz Jego darów. Wpieraj naszych pasterzy i wszystkie osoby konsekrowane. Kieruj krokami tych, którzy wspaniałomyślnie odpowiedzieli na Twoje wezwanie i przygotowują się do przyjęcia święceń albo do ślubów opartych na radach ewangelicznych. Wejrzyj z miłością na tylu pełnych gotowości młodych ludzi i wezwij ich, by poszli za Tobą. Pomóż im zrozumieć, że tylko w Tobie mogą w pełni realizować samych siebie. Zawierzając te wielkie sprawy Twojego Serca możnemu wstawiennictwu Maryi, która jest naszą Matką i wzorem wszystkich powołań, prosimy Cię o podtrzymanie naszej wiary, w przekonaniu, że Ojciec wysłucha nas, gdy modlimy się o to, o co Ty sam kazałeś nam prosić. Amen.

/Św. Jan Paweł II/